

Niech przerwą obyczajow Bachusa cichego,
 Zażywaiąc, co Bog dał, z ludźmi dobra swego.
 Pięknać to, kiedy miotkiem¹⁾ sobie podpiiaią,
 Bo się im we łbie oczy, iak kotom błyskaiają.
 Ey teraz kubki trząsać, teras czas tancować,
 Towarzystwo, teraz się czas bankietować.
 Na łozach leżąc, pięknie y miękko usłany<ch>,
 Używać niezawadzi potrawek wybranych.
 Hoyże, hoyże potym zas głośno pokrzyku<ią>,
 Kozdą pełną choć wielką duszkiem w<ychylaiąc> (?).
 dszy się do gardła biezec ka . . . ać
 Muzykę iż wdzięc²⁾ ||

л. 38 об.

Nie frasuycie się a bądźcie weseli
 Nie inaczey, iak w niebie bywaią Anieli.
 Szczęśliwy, co obyczajow moich nasladiue
 I małżonce Cenerze mey się conformuie.
 Kto nas dwoyga nie lubi, u tego Wenera
 Oziębnie zkąd owsiana będzie iego cera.
 <N>idoczego takowy niezda się na swiecie,
 Bo go iak gnidą iaka prędko śmierć zagniecie.
 <R>adbym was krótofilną tu mową ucieszył,
 Lecz przyrodzenie każe, abym się pospieszył
 Dla iedney rzeczy: zaśieść Pilatowe mieysce.
 Jesli mię co niezaydzie, powrocę się ieszcze, —
 Krotko mowiąc mam pilną drogę do wychodu
 Brzuchowi <u>lżyc, zebym mógł pić aż do wschodu
 Słonce, iutro y potym, zawsze użyć świata,
 Poki przy doskonałym zdrowiu plużą lata.
 <Gd>y (?) toć ono zbytecznie trąpi moię duszę
 Daley iuż trwać niemogę, az poskoczyć muszę.
 <wene>a chodząc rzecze do Bachuska:
 . . . stań ty tu, synaczku, grzeczne dziecię moie,

1) Сначала было: «винет», но зачеркнуто.

2) Листокъ внизу истрѣль.